

Sygn. akt: I ACa 662/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Bożena Wiklak (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Alicja Myszkowska SSO del. Krzysztof Kacprzak |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Julita Postolska |

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **E. K.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt I C 17/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje adwokatowi M. W., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu.**

Sygn. akt I ACa 662/14

UZASADNIENIE

I. S., w pozwie skierowanym przeciwko E. K., wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny z dnia 24 stycznia 2012 r., mocą której M. N. darował pozwanemu nieruchomości w postaci lokalu położonego w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą (...).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda (posiadającego wobec M. N. wierzytelność w kwocie 107.744,96 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu, wynikającą z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 17 sierpnia 2012 r., sygn. akt I Nc 73/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem tego Sądu z dnia 4 października 2012 r.) umowę darowizny samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w Kaliszu, która została zawarta w formie aktu notarialnego pomiędzy M. N. a E. K. (działającym przez przedstawiciela ustawowego - M. K.) w dniu 24 stycznia 2012 r.

w Kancelarii Notarialnej Notariusza Beaty A. W. w K., rep. A Nr 306/2012 (pkt I); przyznał od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Kaliszu adwokatowi M. W. wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł brutto tytułem udzielonej pozwanemu pomocy prawnej z urzędu (pkt II), nie obciążając pozwanego kosztami procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że I. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Wytwórnia

Pasz i Koncentratów (...) w B., sprzedawał K. i M. małżonkom K. paszę. W trakcie współpracy

w 2009 r. wymienieni sprzedali sąsiadowi posiadaną nieruchomość w postaci gruntów rolnych i zabudowań gospodarczych. Powód rozwiązał z nimi umowę

o współpracy za wypowiedzeniem, uznając że zabezpieczenie w postaci wystawionego weksla i poręczenia małżonka nie jest wystarczające, skoro nie posiadają majątku, do którego ewentualnie można by skierować egzekucję.

W momencie rozwiązania umowy zaległości finansowe K. K. (3) były niewielkie i akceptowane przez powoda.

K. K. (3) zwrócił się do powoda z propozycją kontynuowania współpracy. Został poinformowany, że dalsza ewentualna współpraca wymaga przedstawienia dodatkowego zabezpieczenia. K. K. (3) przyszedł do firmy powoda wraz ze swoim teściem - M. N. i przedłożył dokumenty, w tym odpis księgi wieczystej. Wynikało z nich, że M. N. jest właścicielem lokalu mieszkalnego. Powód wyraził zgodę

na współpracę z K. K. (3) pod warunkiem dodatkowego zabezpieczenia zobowiązań przez M. N..

I. S. zawarł w dniu 26 października 2010 r. z K. K. (3) umowę o współpracy, w ramach której firma prowadzona przez powoda zobowiązała się do dostarczania paszy K. K. (3). Z kolei K. K. (3) zobowiązał się do całkowitej spłaty zadłużenia za dany cykl produkcyjny w okresie 30 dni, licząc od dnia zdnania żywca do ubojni. Umowę podpisali również M. K. i M. N., jako poręczyciele. Zabezpieczeniem spłaty przyszłych ewentualnych roszczeń, mogących powstać z tytułu pobranej paszy, był weksel in blanco poręczony przez M. K.

i M. N.. Weksel został wystawiony przez K. K. (3)

i poręczony przez wyżej wymienionych w dniu 26 października 2010 r. Tego dnia wymienieni podpisali również deklarację wekslową.

K. K. (3) zaprzestał płacenia za dostarczaną paszę pod koniec 2011 r. Przedstawiciele powoda wielokrotnie kontaktowali się z małżonkami K. w sprawie zaległości finansowych. K. K. (3) zadeklarował

w rozmowie z przedstawicielem powoda, że całość zadłużenia spłaci pod koniec kolejnego cyklu produkcyjnego, przypadającego na okres od stycznia do maja 2012 r. Powód wyraził zgodę na dostarczenie paszy na początku 2012 r.

Na początku stycznia 2012 r. T. A., jako przedstawiciel powoda odpowiedzialny w firmie za monitorowanie i odzyskiwanie wierzytelności, przeprowadził rozmowę ostrzegawczą z K. K. (3)

i M. K. w obecności M. N.. Poinformował ich

o zaległości K. K. (3) wobec powoda z tytułu pobranej paszy.

W dniu 24 stycznia 2012 r. M. N. zawarł z przedstawicielem ustawowym czteroletniego pozwanego E. M. K. umowę darowizny samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w K. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym (...) części nieruchomości wspólnej. Nieruchomość wolna była od obciążeń.

W maju 2012 r. powód dowiedział się o zbyciu lokalu przez M. N. i zakończył współpracę z K. K. (3).

Pismem z dnia 20 czerwca 2012 r. powód wezwał K. K. (3), M. K. i M. N. do wykupu weksła, wyznaczając im termin wykupu weksła na dzień 2 lipca 2012 r.

W dniu 17 sierpnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt I Nc 73/12, Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym,

w którym nakazał pozwanym K. K. (3), M. K.

i M. N., aby zapłacili solidarnie I. S.

z weksła kwotę 107.744,96 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.964 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od wskazanego nakazu zapłaty pozwani nie wnieśli zarzutów. Postanowieniem z dnia 4 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego powód wniósł o wszczęcie egzekucji. W toku postępowania egzekucyjnego komornik sądowy ustalił, że dłużnicy K. K. (3) i M. K. nigdzie nie pracują na stałe, nie pobierają żadnych świadczeń, utrzymują się z prac dorywczych i zamieszkują na nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej. W miejscu zamieszkania posiadają tylko rzeczy osobiste i konieczne przedmioty do codziennego użytku, które nie podlegają zajęciu. Nie posiadają majątku nieruchomego, wierzycelności, pojazdów i kont bankowych. Ponadto dłużnik K. K. (3) posiada zobowiązania wobec kilku wierzycieli.

Dłużnik M. N. utrzymuje się z emerytury w kwocie

1.604,79 zł miesięcznie, z której 25% pozostaje zajęte na poczet należności ze sprawy I Nc 73/12. Miesięczne potrącenia wynoszą około 401 zł, z której to kwoty, po potrąceniu kosztów postępowania egzekucyjnego, do wierzyciela przekazywana jest kwota około 360 zł. Emerytura stanowi jedyne źródło utrzymania dłużnika. Nie posiada on pojazdów ani wierzycelności, a także majątku nieruchomego, gdyż posiadaną nieruchomość lokalową zbył.

M. N. poza darowaną nieruchomością nie posiadał żadnego innego majątku. Suma przekazywana powodowi po potrąceniu z emerytury M. N. w wysokości około 360 zł nie wystarcza na pokrycie bieżących odsetek od zasądzonej należności głównej.

K. K. (3) i M. K. nie posiadają żadnego majątku osobistego. Oboje nie mają stałej pracy i nie posiadają żadnego dochodu, do którego można by skierować egzekucję. K. K. (3) pracuje dorywczo,

a M. K. zajmuje się domem i wychowaniem dzieci. K. K. (3) dzierżawi grunty wraz z zabudowaniami od osoby trzeciej.

Wymienieni mają na utrzymaniu dwoje dzieci. Pozwany E. K. ma 7 lat i mieszka wspólnie

z rodzicami K. K. (3) i M. K.. E. K. oprócz spornej nieruchomości nie posiada żadnego innego majątku. M. N. poza pozwanym ma jeszcze trzech innych wnuków. K. K. (3) wiedział, że jego teść dokonał darowizny na rzecz jego syna, nie sprzeciwiał się temu. Również M. K. nie sprzeciwiała się przeniesieniu własności nieruchomości.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości wobec spełnienia ogółu wymaganych ustawą przesłanek skargi pauliańskiej. Podkreślił zarazem, że M. N., mimo świadomości istnienia długu po stronie zięcia – K. K. (3) – za który udzielił poręczenia wekslowego oraz wiedzy

o trudnej sytuacji materialnej K. i M. małżonków K., posiadając jedynie nieruchomość lokalową w K., zamiast doprowadzić do zaspokojenia wierzycelności powoda postanowił przekazać nieruchomość wnukowi. Powyższe oznaczało, zdaniem Sądu Okręgowego, że umowa zawarta przez M. N. z przedstawicielem ustawowym pozwanego służyła formalnemu wyzbyciu się majątku w sposób utrudniający egzekwowanie przez powoda wymagalnych wierzycelności. Darowanie nieruchomości, stanowiąc korzyść majątkową dla pozwanego, spowodowało istotne

zmniejszenie majątku M. N., równoznaczne z rzeczywistą niewypłacalnością, potwierdzoną postępowaniem egzekucyjnym, bowiem przekazywana wierzycielowi kwota nie wystarcza nawet na pokrycie bieżących odsetek. Natomiast dłużnicy K. K. (3) i M. K. nie posiadają żadnego majątku w stosunku, do którego można by skierować egzekucję. Wobec czego powód doznał pokrzywdzenia wskutek omawianej darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego M. N., dokonując darowizny, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (powoda), gdyż przed zawarciem umowy wiedział o wysokości zobowiązania zięcia, a także o braku innego majątku, tak własnego, jak i małżonków K., z którego powód mógłby uzyskać zaspokojenie. Tym samym zdawał sobie sprawę, że wyzbywając się nieruchomości, doprowadzi do sytuacji, w której zaspokojenie wierzyciela będzie napotykać na znaczne trudności.

Ze względu na to, że strony umowy darowizny pozostawały w bliskim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., istniało domniemanie wiedzy obdarowanego o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Przesłanka tak rozumianej wiedzy nie jest jednak wymagana przy nieodpłatnych czynnościach rozporządzającej majątkiem (art. 528 k.c.). Mając jednak na uwadze, że obdarowanym był małoletni, za którego działała matka – M. K. – za wiedzą męża, , zdaniem Sądu Okręgowego, decydująca dla oceny, czy obdarowany miał również świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzyciela była wiedza przedstawiciela ustawowego, a nie samego małoletniego . Skoro z ustaleń faktycznych wynikało, że M. K. w chwili przyjmowania darowizny wiedziała o istniejącym długu, a także o tym, że dokonanie darowizny spowoduje faktyczną niewypłacalność M. N., należało uznać, że przyjmując darowiznę w imieniu małoletniego syna, także miała tę świadomość, jako jego przedstawiciel ustawowy.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługiwał także podniesiony przez pozwanego zarzut nieważności postępowania, bowiem powód prawidłowo określił stronę pozwaną, którą z uwagi na małoletniość reprezentowali jej rodzice. Bezasadny był również zarzut braku skuteczności darowizny ze względu na brak zezwolenia sądu opiekuńczego, gdyż przedmiotowe zezwolenie nie było wymagane skoro przedmiot darowizny był wolny od obciążeń.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. I i zarzucając:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez:

- przyjęcie, że darowizna w niniejszej sprawie została dokonana z pokrzywdzeniem powoda,

- przyjęcie, że M. N., dokonując darowizny nieruchomości na rzecz pozwanego, działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda,

2. naruszenie art. 527 k.c. poprzez jego zastosowanie, mimo braku podstaw,

3. naruszenie art. 98 § 2 - 3 k.r.o., art. 99 k.r.o., oraz art. 572 k.p.c., art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez niezwrócenie się do Sądu Opiekuńczego o ustanowienie kuratora celem reprezentacji małoletniego E. K. w postępowaniu, a w efekcie wydanie orzeczenia w warunkach nieważności postępowania,

4. naruszenie art. 58 k.c., art. 97 § 2 k.r.o. oraz art. 101 § 3 k.r.o. poprzez przyjęcie, że umowa darowizny dokonana pomiędzy M. N. a pozwanym E. K., nie wymagała dla swej ważności zgody Sądu Opiekuńczego oraz że nie była ona nieważna w związku z brakiem w/w zgody,

5. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów i rozstrzygnięcie sprawy bez wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku

w zaskarżonej części i zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, wg norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu wobec braku jakichkolwiek skutecznych argumentów, przemawiających za uznaniem wadliwości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego materiału dowodowego oraz wyprowadzonych z niego wniosków.

Odwołując się do najdalej idącego zarzutu apelacji, kwestionującego ważność przeprowadzonego w pierwszej instancji postępowania z powodu braku należytej reprezentacji małoletniego pozwanego, podkreślenia wymagało, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodziła konieczność zwrócenia się do sądu opiekuńczego celem ustanowienia kuratora. Choć istotnie w sytuacji, gdy rodzice i dzieci występują po tej samej stronie, należy badać, czy ze względu na możliwość sprzeczności ich interesów dopuszczalna jest reprezentacja dzieci przez rodziców, to jednak nie należy wychodzić w tym zakresie poza unormowanie art. 98 § 2 k.r.o., który reguluje potencjalne przypadki takiej sprzeczności. Przedmiotowa umowa darowizny, jako zawarta między dziadkiem (M. N.) a wnukiem (małoletnim pozwanym) nie była czynnością wypełniającą dyspozycję tego przepisu, bowiem nie była czynnością między dziećmi pozostającymi pod władzą rodzicielską tych samych rodziców, ani czynnością między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, kiedy to wykluczona jest możliwość reprezentacji dziecka przez któregokolwiek z jego rodziców i aktualizuje się wymóg ustanowienia kuratora (art. 99 k.r.o.). Tym samym konflikt interesów upatrywany przez skarżącego w konsekwencjach uwzględnienia powództwa, otwierającego drogę do zaspokojenia wierzytelności powoda z nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny do majątku pozwanego, czego skutkiem byłoby wygaśnięcie odpowiedzialności jego rodziców, nie mógł być postrzegany za równoznaczny z konfliktem interesów w rozumieniu art. 98 § 2 k.r.o. Nie mógł zatem znajdować przełożenia na sytuację procesową i możliwość udziału małżonków K., jako przedstawicieli ustawowych pozwanego, w jego imieniu i na jego rzecz.

Istotne jest przy tym, że rodzice małoletniego zajęli w procesie stanowisko zgodne z interesami dziecka (pозwanego), w szczególności występując

z żądaniem oddalenia powództwa (k. 38), a ich rolę przejął ustanowiony następnie dla pozwanego pełnomocnik z urzędu, który podejmował stosowne czynności procesowe, w pełni realizując prawo pozwanego do obrony jego praw.

Ważności postępowania w sprawie nie mogła także podważyć zgłaszana

w apelacji okoliczność adresowania pism procesowych z bezpośrednim wskazaniem pozwanego, wykluczającym możliwość ich odbioru przez rodziców, gdyż analiza akt postępowania okoliczności tej nie potwierdziła. Dała natomiast podstawę do uznania skuteczności takich doręczeń, zwłaszcza w obliczu dowodów doręczenia na kartach 23 i 35, zawierających podpis ojca pozwanego – K. K. (3).

Z tych też względów bezzasadny pozostawał zarzut nieważności postępowania, gdyż jego stan nie wymagał ustanowienia przez Sąd Okręgowy kuratora dla małoletniego pozwanego ani z urzędu, ani na jakikolwiek wnioski.

Wyżej określone warunki dopuszczalności reprezentacji pozwanego

przez jego rodziców zachowane zostały także przy zawieraniu umowy darowizny. Wówczas w jego imieniu działała matka – M. K., realizując w ten sposób przysługującą jej w stosunku do dziecka władzę rodzicielską. Mając na względzie, że władza rodzicielska przysługuje każdemu z rodziców z osobna, istnieje możliwość powstania nieporozumienia co do sposobu jej wykonywania. W takiej sytuacji niezbędna jest ingerencja sądu opiekuńczego (art. 97 § 2 k.r.o.). Biorąc jednak pod uwagę poczynione ustalenia faktyczne, z których wynikało, że żadne z małżonków

K. nie sprzeciwiało się obdarowaniu ich dziecka, dla skuteczności (ważności) umowy wystarczający był udział tylko jednego z nich.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, zawarcie przedmiotowej umowy darowizny nie wymagało zgody sądu opiekuńczego. Wprawdzie uzyskanie darowizny nieruchomości stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka i może być uzależnione od wspomnianej zgody, niemniej jednak, gdy nabycie nieruchomości pod tytułem darmym wolne jest od obciążeń wobec darczyńcy oraz osób trzecich, każde z rodziców władne jest do samodzielnego i nie podlegającego żadnym rygorom przyjęcia darowizny w imieniu dziecka (uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76). Sytuacja taka bezspornie wystąpiła w niniejszej sprawie, gdyż na dzień zawierania umowy darowizny nieruchomość, będąca jej przedmiotem, nie zawierała żadnych obciążeń. Fakt późniejszego powstania tytułu egzekucyjnego przeciwko rodzicom pozwanego i jego dziadkowi, na którego podstawie powód mógłby skierować egzekucję do ich majątku, pozostawał bez znaczenia i nie przekładał się na obciążenie tej nieruchomości w sposób stwarzający wymóg uzyskania zgody sądu, tym bardziej, że wskutek czynności objętej skargą pauliańską, udaremnione zostało zaspokojenie powoda kosztem tego składnika majątku. Wiązanie natomiast obciążeń publiczno – prawnych (np. podatku od nieruchomości i czynszu) z obciążeniem nieruchomości, generującym wymóg uzyskania zgody sądu opiekuńczego na jej przyjęcie w ramach darowizny, jawi się natomiast jako zbyt daleko idące i nieuzasadnione.

Niezależnie od powyższego, bezskuteczna okazała się próba podważenia przez apelującego ważności udzielonego przez M. N. poręczenia, a tym samym posiadanego przez niego z tytułu ustanowionego zabezpieczenia statusu dłużnika powoda.

W apelacji skarżący przyznał, że dług istniał. Między stronami sporna była tylko jego wysokość (według skarżącego – 18.726,34 zł).

Poza tym uwagi skarżącego uszło to, że udzielone przez M. N. poręczenie było poręczeniem wekslowym, do którego nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego dotyczące poręczenia (Izabela Heropolitańska, Komentarz do art. 30 ustawy Prawo wekslowe). Stąd też chybiona była argumentacja skarżącego o konieczności oznaczenia z góry wysokości długu w sytuacji poręczenia za dług przyszły. Istotne jest natomiast, że poręczenia wekslowego można udzielić co do całej sumy wekslowej albo tylko co do jej części (art. 30 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, Dz.U.1936.37.282 ze zm.). W tym ostatnim wypadku konieczne jest jednak poczynienie wyraźnego zastrzeżenia, którego brak rodzi domniemanie poręczenia za całość sumy wekslowej. Ta z kolei przy wekslu in blanco znana jest dopiero od momentu jego wypełnienia. Co za tym idzie nie miała znaczenia wysokość zadłużenia K. K. (3) na dzień udzielenia poręczenia, skoro udzielone poręczenie wekslowe z góry obejmowało całość sumy wekslowej, opiewającej na kwotę 107.744,96 zł w ramach samej tylko należności głównej.

Fakt podpisania przez M. N. weksła, deklaracji wekslowej, a także umowy o współpracy (w roli poręczyciela), przesądził

o nabyciu przez niego statusu dłużnika powoda, tak więc każda dokonywana przez niego czynność, dotycząca posiadanego przez niego majątku, rzutowała na perspektywy zaspokojenia z niego wierzytelności wekslowej. W ustalonych okolicznościach sprawy, wskazujących na to, że M. N. od samego początku uczestniczył w negocjacjach towarzyszących zawieraniu przez K. K. (3) z powodem umowy o współpracy, a wiedząc o uzależnieniu zawarcia tej umowy od ustanowienia zabezpieczenia spłaty należności przez jego zięcia oraz jego złej kondycji finansowej, zaoferował ze swej strony poręczenie, nie sposób przyjąć, że, wyzbywając się jedyne cennego składnika majątku, którego posiadanie leżało de facto u podstaw decyzji o udzieleniu poręczenia, nie miał świadomości działania na szkodę powoda. Za uznaniem, że M. N. miał świadomość działania z pokrzywdzeniem powoda, przemawiała także jego obecność w trakcie rozmowy z T. A. w styczniu 2012 r., w której trakcie został poinformowany o wysokości zaległości K. K. (3). Ostrzegawczy charakter tej rozmowy, z której wynikało oczekiwanie powoda zapłaty zaległości, nie powstrzymał M. N. – w obliczu znanego mu faktu zadłużenia K. K. (3) i jego granic - przed zbyciem należącej do niego nieruchomości lokalowej poza krąg dłużników powoda.

Mimo zakwestionowania przez skarżącego powyższego ustalenia, wskazującego na udział M. N. w spotkaniu K. K. (3) i M. K. z T. A., za prawidłowe należało uznać oparcie go na dowodach pochodzących od powoda, którym Sąd Okręgowy przypisał walor wiarygodności, zamiast na pozbawionych obiektywizmu zeznaniach przedstawicieli ustawowych pozwanego, którzy byli zainteresowani rozstrzygnięciem korzystnym dla niego.

Jako, że skarżący, stawiając hasłowo tylko nakreślony zarzut obrazy prawa procesowego, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, zarzut ten należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobatie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspierał twierdzeń skarżącego, zgodnych z jego linią obrony w procesie. Ograniczenie się do stwierdzenia, że ocena materiału dowodowego była wadliwa, nie mogło uchodzić za pozwalające na jej wzruszenie, gdyż konieczne było wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W braku wykazania powyższego, subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie było więc wystarczające (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

W tym stanie rzeczy, aprobuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wywiedzione z nich wnioski w przedmiocie dokonania przez M. N. jako dłużnika powoda darowizny, której skutkiem była niewypłacalność dłużników wobec powoda, a także w kwestii jego działania ze świadomością pokrzywdzenia powoda, przy spełnieniu pozostałych przesłanek zasadności powództwa, a także wobec braku podstaw do uznania, że postępowanie przed Sądem I instancji było dotknięte nieważnością, Sąd Apelacyjny oddalił apelację z mocy art. 385 k.p.c.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz wiek powoda i jego sytuację materialną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika reprezentującego pozwanego z urzędu zostało przyznane stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U.2013.461).